Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 294 (327) Gdynia, wtorek 11 grudnia 1951 r. Rok II

STAĆ NA STRAŻY MORSKICH GRANIC POLSKI LUDOWEJ, TO WIELKI ZASZCZYT. ABY WZOROWO WYPEŁNIĆ TO ZADANIE NALEŻY NIEUSTANNIE POGŁĘBIAĆ POZIOM WYSZKOLENIA WOJENNO-MORSKIEGO I POLITYCZNEGO.

Z obrad podkomisji rozbrojeniowej

Dnia 7 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej, powołanej przez Zgromadzenie Ogólne, w celu rozpatrzenia projektu rezolucji USA, Anglii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń oraz poprawek, zgłoszonych do tego projektu przez delegację radziecką.

Po posiedzeniu, przewodniczący podkomisji Nervo oświadczył dziennikarzom, że **podkomisja rozpatrywała memorandum, opracowane przezeń na prośbę członków podkomisji.** Na posiedzeniu piątkowym wszyscy członkowie podkomisji złożyli swe uwagi w sprawie tego memorandum. **Przedstawiciel radziecki — stwierdził Nervo — zaakceptował w zasadzie treść memorandum i w formie pisemnej przedstawił swe uwagi w sprawie niektórych punktów memorandum.** Przedstawiciele USA, Anglii i Francji prosili o odroczenie dyskusji, aby mieć czas na sformułowanie swych uwag co do treści memorandum.

Nowy protest Egiptu przeciw agresji brytyjskiej

Moskwa. Z Kairu donosi Agencja TASS, że p. o. ministra spraw zagranicznych **Egiptu — Ibrahim Farag Pasza skierował 6 grudnia do ambasady brytyjskiej nową notę protestującą przeciwko aktom agresji, dokonanym 3 i 4 grudnia przez wojska brytyjskie w Suezie.**

Nota stwierdza, że w rezultacie napaści żołnierzy angielskich **na ludność cywilną Suezu zginęło w ciągu tych dwóch dni 43 Egipcjan, a 99, w tym kilka kobiet i dzieci, odniosło rany.**

Obarczając całą odpowiedzialnością za wydarzenia w Suezie angielskie siły zbrojne, rząd egipski żąda wycofania tych sił z miast strefy Kanału Sueskiego. Jest to — podkreśla nota — jedynie praktyczna droga położenia kresu przelewowi krwi.

W Egipcie w dalszym ciągu odbywają się demonstracje przeciwko zbrodniom kolonizatorów angielskich. Na zdjęciu: Potężna demonstracja w Kairze, w której wzięli udział rektor uniwersytetu i wyższe duchowieństwo.

Bezsensowne żądania Amerykanów w Panmundżon

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 7 bm. na posiedzeniu podkomisji w Panmundżon delegacja amerykańska w dalszym ciągu domagała się, aby podczas rozejmu wolno było wysyłać na Koreę wojska, broń i amunicję pod pretekstem zamiany żołnierzy i uzupełnienia broni i amunicji.

Delegaci amerykańscy żądali nadal wolnego dostępu do wszystkich części terytorium Korei dla tzw. „organu inspekcyjnego" i „grup inspekcyjnych", w skład których weszłyby osoby, wyznaczone przez obie strony walczące w celu dokonania tzw. „wolnej od przeszkód inspekcji". Równocześnie delegaci amerykańscy podtrzymywali swe bezsensowne żądania i propozycje, aby amerykańskie siły zbrojne w dalszym ciągu przebywały na wyspach, które znajdują się na północ od linii demarkacyjnej.

Zniżka cen w Chinach

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje, że z dniem 7 grudnia br. obniżono w Chinach ceny płynnego paliwa, w tej liczbie nafty. Dzięki obniżeniu również cen tkanin bawełnianych, tłuszczów roślinnych i technicznych oraz nieznacznej podwyżce cen produktów zbożowych, **zanotowano w całym kraju stabilizację cen artykułów masowego spożycia.**

Obniżenie cen bawełny stało się możliwe dzięki zebraniu w roku bieżącym niezwykle obfitych zbiorów tej kultury.

W naszej Ludowej Ojczyźnie

66 mil. zł. oszczędności rocznie dadzą pomysły racjonalizatorów w przemyśle ciężkim

WARSZAWA. W ciągu 10 miesięcy br. załogi zakładów przemysłu ciężkiego zgłosiły **ponad 18 tysięcy projektów racjonalizatorskich z czego około 40 proc. wykorzystano już w produkcji.** Zastosowane **pomysły racjonalizatorskie dadzą przemysłowi ciężkiemu około 66 milionów zł rocznej oszczędności.**

Poważny wzrost rozwoju ruchu **racjonalizatorskiego nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań październikowych. Najwięcej w tym czasie projektów zgłosiły załogi Zakładów im. Stalina (125) „Batory" i huty „Pokój" (po 55).**

Do najciekawszych, zastosowanych w przemyśle ciężkim, pomysłów racjonalizatorskich należy projekt **inż Chodowieckiego,** który opracował metodę cięcia metali hartowanych przy pomocy elektryczności.

Projekt inż Chodowieckiego przynosi około 70 tysięcy zł rocznej oszczędności. Może on być zastosowany we wszystkich zakładach pracy.

101 powiatów w całym kraju uzyskało zwolnienie z odsypów i miarek

WARSZAWA. W dniu 7 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: **rzeszowskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, lubelskiego i kieleckiego.**

W tym dniu dalszych 8 powiatów przekroczyło granicę 30 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. **Są to powiaty: Jędrzejów i Pińczów w woj. kieleckim. Krasnystaw i Puławy w woj. lubelskim.** Kartuzy w woj. gdańskim, Sępolno w woj. bydgoskim oraz Kutno w woj. łódzkim. **Tak więc łączna liczba powiatów, które przekroczyły granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi obecnie 161.**

Wykorzystać sprzyjającą pogodę — ukończyć jaknajszybciej orki Apel Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, głębokie orki zimowe będzie można przeprowadzać nawet przy kilku stopniach mrozu, **aż do czasu, gdy gleba nie zamarznie na kilkanaście centymetrów głębokości W związku z tym Ministerstwo wzywa wszystkich rolników, aby wykorzystali w pełni obecną — bardzo sprzyjającą pracom polowym — pogodę, dla całkowitego wykonania orek.**

Ze specjalnym apelem zwróciło się **Ministerstwo Rolnictwa** do traktorzystów, wzywając ich, aby wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne, stosowali orki na dwie zmiany.

Napływające z całego kraju meldunki wskazują, że przebieg orek jest w dalszym ciągu bardzo pomyślny. **Z każdym dniem wzrasta obszar zaoranych pól pod zasiewy zbóż jarych i pod okopowe.** Liczne gospodarstwa, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe, te ważne prace polowe już całkowicie zakończyły, a wiele dalszych ukończy je w najbliższym czasie.

Plan orek głębokich wykonały również całkowicie gospodarstwa państwowe w woj. krakowskim i gdańskim.

Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo - Warzywnego, Zespół w Dwikozach k/Sandomierza produkuje w tym sezonie: płynny owoc (jabłka, wiśnie, porzeczki i żurawiny), dżemy, marmeladę, powidła, syropy, kompoty z wszystkich owoców, susze owocowo - warzywne, koncentrat pomidorowy, ogórki kwaszone i konserwowe itd.

W dniu 7 listopada br. Zespół w Dwikozach zameldował wykonaniu planu rocznego w 114,7 proc.

Ponad 15 milionów lirów od polskich związkowców

WARSZAWA. 8 bm. Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała telegraficznie Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, dla ofiar powodzi w północnych **Włoszech, kwotę 15.620.500 lirów.**

Sumę tę wpłaciły **— na apel Sekretariatu ORZZ** — zarządy główne **i okręgowe poszczególnych związków zawodowych oraz organizacje** społeczne liczne instytucje, pragnąc ten sposób pospieszyć z pomocą ofiarom katastrofalnej powodzi **oraz zamanifestować więź łączącą polską klasę robotniczą z włoskim ludem pracującym.**

Stoczniowcy wyrażają czynem swą wdzięczność dla Władzy Ludowej

„Zobowiązujemy się odpowiedzieć na troskliwą opiekę partii i rządu zwiększoną wydajnością i wzmocnieniem dyscypliny pracy, podniesieniem na wyższy poziom naszej walki o oszczędność i obniżenie kosztów własnych" — pisali w liście, **skierowanym do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta stoczniowcy, uczestnicy krajowej narady w Gdańsku.** Narastająca wciąż fala zobowiązań, podejmowanych w stoczni Gdańskiej, Północnej i im. Komuny Paryskiej, których załogi przyśpieszają tempo robót montażowych systematycznie podnoszą wykonanie normy w znacznie krótszym, niż dotychczas czasie oddają na statki wykonywane detale — oto dowody, że przyrzeczenie to realizowane jest z zapałem.

W sobotę 8 bm. i w niedzielę 9 bm. stoczniowcy podjęli szereg zobowiązań, **które przyczynią się do przyśpieszenia wykonywania planów w naszym budownictwie okrętowym.**

W STOCZNI GDAŃSKIEJ

Coraz większa jest liczba robotników Stoczni Gdańskiej, którzy przystąpili do walki o uzyskanie wysokiej wydajności pracy. Załogi poszczególnych działów, podejmują zobowiązania, mające na celu przedterminowe oddanie statków do eksploatacji.

I tak np. ob. ob.: **F. Rosowski i J. Zając** skrócą czas montażu śruby napędowej na **jednostce 2020 o 40 godzin.** Wyrażając swoją wdzięczność dla władzy **ludowej ob. Łucja Kowalik wykona zadanie produkcyjne na jednostce 2020 na 62 godziny przed terminem.**

W ZAKŁADACH IM. GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO

Wartościowymi zobowiązaniami produkcyjnymi wita uchwałę rządu, zapewniającą poważny **wzrost zabroków, załoga Zakładów im. Karola Świerczewskiego w Elblągu.**

Brygadzista Bargiel, po krótkiej naradzie ze swoją grupą, **przybył do rady zakładowej i** oświadczył: **„Postanowiliśmy podnieść wydajność pracy do 180 proc. normy. Tak witamy uchwałę, która przyniosła nam podwyżkę płac".**

Cztery brygady transportowe przyśpieszą wykonanie pewnego zespołu o 10 dni. — **Aby wykonać to zadanie podniesiemy wydajność pracy do 180 proc. — czytamy m. in. w zobowiązaniu.**

W STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, **brygada ob. Wiśniewskiego z oddziału Głównego Mechanika wykona prace** przy budowie urządzeń technicznych na 180 godzin przed zaplanowanym terminem.

Brygada ob. Pochwały przyspieszyła remont dźwigu o 138 godzin. Przedterminowe uruchomienie dźwigu umożliwi szybszą budowę jednostek pływających. Elektrycy pod kierunkiem ob. Przybyły, pełniacy nadzór w wydziałach, postanowili uczcić „K[illegible] Stoczniowca" wzmożeni[illegible] walki o oszczędność mo[illegible] lektrycznej w godzinach s[illegible] tu; zaoszczędzą oni w [illegible] grudnia ok. 30.000 KW.

W STOCZNI PÓŁNOC[illegible]

Do rady zakładowej St[illegible] Północnej napływają [illegible] meldunki o zobowiązan[illegible] podjętych w odpowiedz[illegible] uchwałę rządu, która o[illegible] opieką i nadaje zaszc[illegible] wyróżnienia budowni[illegible] statków. **Robotnicy St[illegible] Północnej podjęli dotyc[illegible] ok. 500 zobowiązań indyw[illegible]alnych i grupowych, maj[illegible] na celu przyspieszenie [illegible]zacji planu drugiego [illegible] Sześciolatki.**

Jedno z pierwszych [illegible]wiązań podjął robotnik o[illegible] **zef Sternik.** Zobowiązał s[illegible] **skrócić o 140 godzin m[illegible] tzw. odpowietrzeń na jedn[illegible] pływającej.**

W służbie i szkoleniu wzorujemy się na przodownikach wyszkolenia

Nasza marynarska gazeta „Na straży Wybrzeża" bardzo często zamieszcza na swoich łamach artykuły o przodownikach wyszkolenia, o ich pracy, osiągnięciach i doświadczeniach. Artykuły te mobilizują starszych marynarzy do wytężonego szkolenia i naśladowania takich marynarzy, jak **sumat Pawlak, mat Zgłobisz, mat Markowski** i wielu innych.

Przodownicy wyszkolenia, to marynarze, którzy wzorowo wypełniają słowa przysięgi, którzy w służbie i szkoleniu kierują się ściśle nakazami regulaminów.

W naszej jednostce mamy także takich marynarzy, którzy są dumą i chlubą jednostki. Jednym z nich jest **mat Brzeźniak** — syn chłopa małorolnego. **Pieczołowitą troską otacza on powierzony mu sprzęt. Jest on jednym z naszych najlepszych strzelców. Pomiary przez niego robione są zawsze dokładne. Mimo że mat Zbrzeźniak jest przodownikiem wyszkolenia, mistrzem swej specjalności, dba się aby, jego podwładni byli również przodownikami. Zważy ich stale pracy na sprzęcie, wykorzystując na naukę każdy czas poza zajęciami wyszkoleniowymi.**

Przodownikiem wyszkolenia jest także **st. mar. Hajduk** syn chłopa-rolnika. **Ze swych obowiązków służbowych wywiązuje się wzorowo. St. mar. Hajduk jest przodujący artylerzysta. Swoim bogatym doświadczeniem dzieli się chętnie z kolegami, ucząc ich miłości do sprzętu i specjalności. W czasie kampanii letniej wszystkie zadania bojowe wykonał on wzorowo, jak przystało na przodującego artylerzystę — wzorowego artylerzysta".**

mar. Marian Brągiel

Nie zawiedziemy zaufania klasy robotniczej

z której wyrośliśmy — będziemy jej wiernie służyć

Uroczyste wręczenie broni młodym marynarzom „N"-tej jednostki

— Już jutro otrzymamy broń o której tradycjach bojowych i zaletach słyszeliśmy na pogadankach i gawędach — marynarze z niecierpliwością oczekiwali tej chwili. Rejony zakwaterowania przybrały uroczysty wygląd. Czerwone i biało - czerwone flagi podkreślały jeszcze bardziej uroczysty charakter zbliżającego się, wielkiego dla młodych marynarzy, dnia.

* * *

Dzień ten nadszedł wreszcie. Wszystkie pododdziały stanęły na placu alarmowym. Z twarzy każdego marynarza biła radość. Oto za chwilę otrzymają nową, wypróbowaną w sławnych bojach z faszystami, broń.

Do marynarzy przemówił oficer **Zawadka**, przedstawiając w prostych słowach szlak bojowy, jaki przeszła ta broń w rękach żołnierzy radzieckich i polskich.

— **Marynarze** — mówił oficer **Zawadka — za chwilę otrzymacie broń, broń najwspanialszą w świecie Dbajcie o nią, by mogła być ona w waszych rękach w każdej chwili gotowa do obrony Ludowej Ojczyzny. Podnoście nieustannie poziom swego wyszkolenia bojowego. nauczcie się władać tą bronią tak, jak władali nią wasi poprzednicy, a spełnicie wzorowo swój obywatelski obowiązek.**

Następnie przemówił oficer **Tauzowski**, który w swym przemówieniu wykazał zalety bojowe broni naszego wojska.

Następuje w końcu najuroczystsza chwila, a mianowicie moment wręczenia broni. Dowódca osobiście wręczył broń wyróżniającym się w służbie marynarzom.

Młodzi marynarze gorąco dziękowali za zaufanie, jakim obdarzył ich Partia i Naród.

— **Dzień ten jest dla nas, w naszym życiu żołnierskim, dniem przełomowym** — powiedział marynarz **Pankowski** — **a zarazem pierwszym naszym świętem w Ludowej Marynarce Wojennej. W dniu tym każdy z nas poczuł stal tej wspaniałej broni, stal twardą jak nasza wola i pragnienie obrony Ojczyzny.**

Marynarz **Szabelski** przyrzekł **w imieniu kolegów, że broń tę będą pielęgnowali i strzegli jak oka w głowie, dbając o jej stałą gotowość bojową.**

— **Zabezpieczymy pokojową pracę naszych ojców, matek i sióstr, realizujących Plan 6-letni, plan dobrobytu mas pracujących** — oświadczył z mocą marynarz **Wielebski — nie zawiedziemy zaufania klasy robotniczej, z której wyrośliśmy — będziemy jej wiernie służyć.**

Uroczystość dobiegła końca. Młodzi marynarze dumnie trzymają w rękach broń, z głębokim postanowieniem całkowitego poświęcenia się sprawie obrony granic morskich naszej Ojczyzny, przed zakusami amerykańsko - angielskich imperialistów.

st. mar. H. Bonczol

Pilnie strzec będziemy

pokojowej pracy naszego narodu

W jednym z pododdziałów „N"-tej jednostki Marynarki Wojennej odbyło się onegdaj wręczenie broni młodym marynarzom.

Młodzi marynarze w swych wystąpieniach przyrzekli, że broń, którą otrzymali będą troskliwie pielęgnować i dbać o jej gotowość bojową. Między innymi zabierali głos mar. mar. **Wacław Wasilewski** i **Waldemar Krupej.**

Mar. Wasilewski wyraził dowództwu podziękowanie za zaufanie, jakim go obdarzono **i zapewnił w imieniu swoim i kolegów, że po mistrzowsku nauczą się nią władać, aby w razie, gdy wróg wyciągnie łapę po naszą Ojczyznę — zniszczyć go.**

Mar. Wasilewski, to syn robotnika fabryki kafli. Jest absolwentem Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Gliwicach. Przed przyjściem do służby w Marynarce Wojennej pracował przy kontroli technicznej samochodów „Star 20".

Z jego oczu bije duma i radość, spełniły się bowiem jego marzenia — jest marynarzem Ludowej Marynarki Wojennej.

Poważny, rosły marynarz z karabinem w ręku, to mar. Krupej. I on podobnie jak mar. Wasilewski otrzymał broń z rąk dowódcy jednostki i teraz trzyma ją silnie i pewnie przy nodze, spoglądając szczęśliwym wzrokiem w oczy rozmawiającego z nim dowódcy jednostki.

Mar. Krupej opowiada, że zawód technika budowlanego niemożliwy byłby do zdobycia dla niego w Polsce przedwrześniowej, gdzie nauka nie była dostępna dla szerokich mas chłopskich.

Przed przyjściem do wojska pracował w Hucie „Kościuszko", uczestnicząc w rozbudowie przemysłu ciężkiego — podstaw gospodarczego rozwoju Polski Ludowej.

Gdy wymawiał słowa — **„Broni tej będę strzegł jak źrenicy oka, będę o nią dbał, bo przecież broń ta, to nasza siła, której boją się podżegacze wojenni zza oceanu"** — oczy jego pałały i widać było, jak ręka jego zaciska się na szyjce karabinu.

Nasza Ojczyzna będzie miała dzielnych obrońców — ojciec Wasilewskiego będzie mógł spokojnie pracować w fabryce, a ojciec Krupeja koncertować jako muzyk — ich pokojowej pracy pilnie strzegą ich synowie — marynarze.

mat Wiesław Mączka

W ósmą rocznicę śmierci

ALFRED LAMPE

8 lat mija od chwili śmierci **Alfreda Lampe, wybitnego teoretyka polskiego ruchu robotniczego, jednego z przywódców KPP, jednego z organizatorów Związku Patriotów Polskich w ZSRR.**

Urodzony w 1900 roku w robotniczej rodzinie warszawskiej, **Alfred Lampe** już w latach młodzieńczych dzięki niepospolitym zdolnościom zdobywa dużą wiedzę. **Mając 21 lat wstępuje do KPP, albowiem w klasie robotniczej, jej partii widzi jedyną siłę zdolną wyzwolić naród polski z wyzysku i poprowadzić go do socjalizmu.** Aresztowany w rok później, 4 lata spędza w więzieniu, z którego wychodzi, aby kontynuować rozpoczętą walkę.

Na [illegible]jeździe **KPP w 1926 roku** [illegible]aje **wybrany do Komitetu Centralnego Partii, a w 1928 roku zostaje sekretarzem KC Komunistycznego Związku Młodzieży.** W 1930 roku **na V Zjeździe Partii zostaje wybrany do Biura Politycznego.**

Był nieugiętym szermierzem jedności klasy robotniczej, jedności, która wykuwała się w walce z burżuazją, **z reformistami i ugodowcami z PPS,** z piłsudczykowską agenturą w ruchu robotniczym. W teoretycznym **organie KPP, „Nowym Przeglądzie", pisał Lampe, że głównym zadaniem partii jest walka z prawicą PPS, jako największym niebezpieczeństwem w szeregach klasy robotniczej.**

W latach 1930—33 [illegible]je **z ramienia KC Partii wielkimi strajkami tramwajarzy warszawskich, włókniarzy łódzkich i górników z Zagłębia.** W 1933 roku zostaje aresztowany i skazany na 15 lat więzienia.

We wrześniu 1939 roku wydostaje się z więzienia w Rawiczu wraz z innymi komunistami, **jak Buczek, Nowotko, Finder.** Okres wojny spędza w ZSRR. Na gościnnej ziemi radzieckiej kontynuuje wielkie dzieło komunistów polskich — **walczy o narodowe i społeczne wyzwolenie Ojczyzny, o Polskę Socjalistyczną.** W okresie ogromnego napięcia walki z hitleryzmem **organizuje Alfred Lampe wespół z Wandą Wasilewską, Bermanem, Zawadzkim, Zambrowskim, Mincem** — Związek Patriotów Polskich i Pierwszą Armię Wojska Polskiego, walczącą u boku ZSRR o te ideały, o które w kraju walczyła **PPR pod przewodnictwem Nowotki, Findera i innych, a które konsekwentnie zostały zrealizowane w Polsce Ludowej.** Alfred Lampe nie dożył powstania wolnej, **demokratycznej Polski, budującej w braterskim sojuszu z ZSRR fundamenty socjalizmu.** Zmarł 10 grudnia 1943 roku — na 3 tygodnie przed historyczną datą powstania Krajowej Rady Narodowej.

Ósma rocznica jego śmierci zbiega się prawie z 3-cią rocznicą zjednoczenia **polskiej klasy robotniczej, która wcieli w życie te ideały, o które do ostatniego swego tchnienia walczył Alfred Lampe.**

Na półkach [illegible] książkami

Torpedysta

Radośnie rozbrzmiewają syreny fabryczne na [illegible]ku i coraz potężniej odpo[illegible]dają im syreny statków, [illegible]ychodzących pod białoczę[illegible]ną banderą w dalekie rej[illegible]u Karpat po Bałtyk [illegible] coraz szybszym, coraz ży[illegible]m rytmem twórczą, poko[illegible] pracą ludu polskiego. Na [illegible]azy te, pracy stoi Ludowe Wojsko Polskie, związane braterstwem broni z bohaterską, niezwyciężoną Armią Radziecką.

Rok rocznie nowe szeregi synów robotników, chłopów i inteligentów pracujących zasilają kadry marynarskie.

Aby jednak do naszej Marynarki Wojennej przychodzili obywatele zapoznani już przynajmniej częściowo ze swą przyszłą służbą oraz, aby szerokie rzesze społeczeństwa poznały bliżej naszą Marynarkę, jej życie i zadania, Liga Morska prowadzi szkolenie morskie wśród młodzieży.

W kołach i sekcjach oraz na kursach Ligi Morskiej, liczne rzesze młodzieży zapoznają się ze specjalnościami marynarskimi i służbą w Ludowej Marynarce Wojennej.

Ostatnio Liga Morska wydała szereg książeczek omawiających specjalności Marynarki Wojennej. Jedną z nich jest „Torpedysta". Książeczka ta niewątpliwie zainteresuje też marynarzy naszej Ludowej Marynarki Wojennej.

W książeczce podany jest szereg przykładów bohaterstwa i poświęcenia radzieckich marynarzy w czasie ubiegłej wojny światowej, znajdujemy w niej opis techniczny torpedy, zasady działania oraz historię broni podwodnej, której ojczyzną jest Rosja. Książeczkę zamyka opowiadanie o marynarzu Nikonowie, który w pierwszym roku wojny walczył wraz z innymi marynarzami w jednym z oddziałów piechoty morskiej. Jako wiadowca w czasie wykonywania zadania zostaje ranny i dostaje się do niewoli faszystów. Poddany badaniom i przesłuchaniu pozostał wierny przysiędze i nie zdradził tajemnic wojskowych, za co zostaje przez hitlerowców zamordowany w bestialski sposób.

Każdy torpedysta, tak jak i każdy marynarz innej specjalności, powinien kochać swą broń i być z niej dumny.

Uzbrojony w nią marynarz stoi czujnie na straży morskich granic swej Ludowej Ojczyzny i w braterskim sojuszu i przyjaźni z bohaterską Armią Radziecką strzeże owoców pokojowej pracy narodu polskiego.

(Rom.)

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

[illegible]okrek w atlantyckim [illegible]sosie. [illegible]nim Sarper, delegat Tur[illegible]ia VI sesję Zgromadzenia [illegible]nego Organizacji Naro[illegible] Zjednoczonych. Wybitny [illegible]pec angielski, Shaw, nie [illegible] zapewne Sarpera, ale o [illegible]ach jego pokroju pisał, [illegible] cechuje ich niedołęstwo [illegible] i agresywna pompatycz[illegible]osła. Otóż tymi własnie [illegible]ami wyróżnił się ostatnio [illegible]ł turecki. Pełniąc funk[illegible]przewodniczącego Specjal[illegible] Komisji Politycznej obra[illegible]cej nad rezolucją trzech [illegible]rstw zachodnich w spra[illegible] Niemiec, Sarper doszedł [illegible]niosku, że najlepiej przy[illegible] się swoim atlantyckim [illegible]dawcom waląc... młot[illegible] w stół w czasie przemó[illegible]ia delegata polskiego, mi[illegible]a Wierbłowskiego. Sarper, [illegible] widocznie zapomniał, że [illegible]najduje się w Turcji, [illegible]holował w swych młotko[illegible] wyczynach do tego sto[illegible]że nawet delegat angiel[illegible]znał za konieczne przy[illegible] do porządku Sarpera.

[illegible]ANOWISKO POLSKI

[illegible]nister Wierbłowski, który [illegible]ał się wyprowadzić z rów[illegible]irgi chuligańskimi wybry[illegible] atlantyckiego Turka, [illegible]o spokojnie dokończyć [illegible]ówienie. Oparte na fak[illegible] przemówienie zdemasko[illegible]istotne cele propozycji [illegible]stw zachodnich. Celem tym jest utrwalenie podziału Niemiec i przekształcenie Niemiec Zachodnich w bazę agresji. Droga do tego celu jest — wbrew Karcie Narodów Zjednoczonych — użycie szyldu ONZ dla rzekomego rozwiązania sprawy niemieckiej. „Jedność Niemiec jest ważnym czynnikiem zabezpieczenia pokoju w Europie" — powiedział min. Wierbłowski. „Utrzymanie i utrwalenie rozbicia Niemiec leży jedynie w interesie tych, którzy, prowadząc politykę przygotowań do wojny, chcą tworzyć ogniska nowych konfliktów i niepokoju. Sfaszyzowane Niemcy Zachodnie to dla nich jedna z ważnych baz agresji".

CHURCHILL I ADENAUER NA STARCIE

Podczas gdy w Paryżu przedstawiciele mocarstw zachodnich dokazują cudów akrobatyki słownej, ażeby zalegalizować swoje plany wobec Niemiec, w Londynie brunatno - boński „kanclerz" Adenauer oświadcza wręcz, że Niemcy pokojowe, zdemilitaryzowane stanowiłyby właściwie „zagrożenie pokoju".

Logicznie rzecz biorąc, mogłoby się wydawać, że Adenauer przyjechał do Londynu w charakterze ubogiego krewnego, który stara się zaskarbić względy angielskich imperialistów. Tak jednak nie jest. Adenauer z właściwą sobie butą zjawił się na londyńskim bruku w charakterze rzecznika Achesona. Nie ukrywa tego ani prasa francuska ani angielska.

Wróble ćwierkają na dachu o rosnących wpływach Adenauera i jego hitlerowskich kolezków w amerykańskich kołach politycznych. Wielka gra o „zaszczytną" funkcję amerykańskiego namiestnika na Europę Zachodnią została rozpoczęta. Na starcie znaleźli się Churchill i Adenauer. Zważywszy sympatie, jakimi Waszyngton obdarza hitlerowców, zważywszy zaufanie, jakim darzy hitlerowskich generałów - zbrodniarzy wojennych, zważywszy znaczenie, jakie przywiązuje do zagadnienia wskrzeszenia Wehrmachtu, do rozbudzenia nastrojów odwetowych w Niemczech Zachodnich, wszystko wskazuje na to, że Adenauer wysuwa się na czoło w walce o tytuł amerykańskiego żandarma Europy zachodniej.

WYNURZENIA „MINISTRÓW"

„Turystycznym" eskapadom Adenauera towarzyszą nie przebierające ani w tonie ani w słowach wypowiedzi jego bońskich „ministrów". Po „ministrze" komunikacji, Seebohmie, który bezpośrednio nawiązając do Hitlera oświadczył, że Niemcy nie uznają traktatu wersalskiego, głos zabrał „minister" odbudowy, Wildermuth, który powiedział, że „celem polityki niemieckiej jest zjednoczenie Europy i stworzenie w jej ramach jednolitych Niemiec z włączonymi do nich terenami, pozostającymi obecnie pod zarządem polskim i rosyjskim". „Aby osiągnąć ten cel — dodał Wildermuth — trzeba posiadać siły zbrojne".

Jasno i niedwuznacznie. Wildermuth marzy o Wehrmachcie hitlerowskim i nowym marszu na wschód po Wrocław, Szczecin, Poznań, Królewiec.

Okazuje się jednak, że przeciętny Anglik, mimo karmienia go przez długie lata laburzystowsko - churchillowskimi kłamstwami, zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim jest dla niego i jego kraju sojusz amerykańsko - hitlerowski. Demonstracja, którą Adenauerowi zorganizowali londyńczycy jest dowodem, że Anglicy nie zapomnieli złowrogiego warkotu hitlerowskich bombowców nad Londynem. „Adenauer heraus" — dźwięczało bez przerwy w uszach bońskiego gościa w Londynie.

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Przed egzaminami jakie odbyły się w „N"-tej jednostce zorganizowano repetycje z wyszkolenia politycznego. Zajęcia te pogłębiły wiedzę marynarzy. Repetycje prowadził of. Król.

[illegible]dakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44 Redaguje: Komitet: Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej Wyd. MON Gd. — 1931 — W-2-13932